

Sygn. akt I CSK 1463/22

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa B. [...] Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko S. Z.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 maja 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 marca 2021 r., sygn. akt I AGa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego S. Z. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 marca 2021 r., sygn. akt I AGa [...] Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001, II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z dnia 11 stycznia 2002, III CKN

570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

W ocenie skarżącego istotne zagadnienie prawne sprowadza się do tego, czy w świetle art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu, zgodne z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego są takie postanowienia umowne, na mocy których kredytodawca zyskuje uprawnienie do jednostronnego określenia kursu waluty w sytuacji, w której strony nie określiły żadnych weryfikowalnych kryteriów określenia tego kursu, który to kurs służyć ma stronom do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy oraz poszczególnych rat kredytu?

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Konieczność wykładni, zdaniem skarżącego, dotyczy przepisów art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 - Prawo bankowe, na tle umów kredytu powiązanego z walutą obcą i odpowiedzi na pytanie, czy ich treść sprzeciwia się wprowadzeniu do umów takich postanowień, które pozwalają jednej stronie stosunku zobowiązaniowego na jednostronne kształtowanie kursu waluty, który używany będzie do określenia wysokości zobowiązania stron i to bez poinformowania drugiej strony o sposobie kształtowania tego kursu.

Skarżący wnioskował również o skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wniosku o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego: 1) czy treść art. 19 ust. 2-8 Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia

21 kwietnia 2004 r. oraz art. 33 lit a) - b) Dyrektywy wykonawczej (2006/73/WE), sprzeciwiają się skonstruowaniu instrumentu finansowego w taki sposób, że klient detaliczny uzyskuje informację o łącznej cenie, którą będzie musiał zapłacić dostawcy w związku z instrumentem finansowym, tj. o wysokości zobowiązania wynikającego z transakcji i kosztach transakcji, a także obowiązujących kursach i kosztach wymiany w terminie późniejszym, aniżeli data transakcji, zaś parametry te wyznaczone są przez przedsiębiorstwo inwestycyjne jednostronnie na podstawie bliżej nieokreślonych kryteriów; 2) czy informacja przedsiębiorstwa inwestycyjnego udzielona klientowi detalicznemu, że koszty transakcji mogą się różnić od ryzyka kursowego bez doprecyzowania ram tego ryzyka spełnia wymóg rzetelności niebudzącej wątpliwości i niewprowadzającej w błąd wyrażony w art. 19 ust. 2 powołanej Dyrektywy 2004/39/WE.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że spór w tej sprawie dotyczy umowy kredytowej, zawartej przez poprzednika prawnego powoda, w ramach której pozwany zaciągnął zobowiązanie (umowa kredytowa z dnia 23 września 2008 r.) w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i na potrzeby tej działalności (z kwoty kredytu został pokryty częściowo inny kredyt w rachunku bieżącym - 144 400 zł, zaś pozostała kwota 255 600 zł miała być przeznaczona na bieżącą działalność gospodarczą - § 3 ust. 1 umowy kredytowej). Był to kredyt hipoteczny w kwocie 400 000 zł, waloryzowany kursem CHF, na okres 240 miesięcy, którego spłata została zabezpieczona hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 600 000 zł.

Nie można więc uznać, że kredyt ten był w rzeczywistości tzw. instrumentem finansowym w rozumieniu wyżej powołanej Dyrektywy i w związku z tym bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia tej sprawy jest wniosek o wystąpienie do TSUE z pytaniem prejudycjalnym. Ubocznie tylko trzeba zwrócić uwagę, iż w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., C - 312/14, TSUE wyjaśnił już, że nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej Dyrektyw 2004/39/WE niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu kredytu oraz ustaleniu

wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży tej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Status pozwanego jako przedsiębiorcy zawierającego umowę kredytu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą wyklucza stosownie szczególnej ochrony (która ma miejsce w przypadku konsumentów, w odniesieniu do których abuzywność postanowień umownych zawartych z przedsiębiorcą jest brana pod uwagę z urzędu). Artykuł 385⁵ k.c. wszedł w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2021 r. i dotyczy umów zawieranych po tej dacie (por. art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz. U. poz. 1495)). Oznacza to, że ma tu zastosowanie art. 355 § 2 k.c. i to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że kwestionowane przez niego zapisy umowne były sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), przy uwzględnieniu jego statusu jako kontrahenta umowy kredytu. Skarżący pomija korzyści, jakie uzyskiwał w początkowej fazie obowiązywania umowy kredytowej wynikające z tego, iż kredyt oprocentowany był stawką LIBOR, a zatem niższą niż przy kredytach złotych, w ramach których stosowano stawkę WIBOR. Nie ulega wątpliwości, że wysokość raty kredytowej była znacząco niższa niż w przypadku kredytu złotowego i to nawet po uwzględnieniu tzw. spreadu. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, że stosowanie tzw. spreadu trzeba oceniać jako nieuczciwe, skoro *per saldo*, gdyby nie wzrastał kurs CHF, całkowity koszt kredytu indeksowanego do waluty szwajcarskiej, liczony w chwili zawarcia umowy, był znacząco niższy od całkowitego kosztu takiego kredytu złotowego. Cechą charakterystyczną kredytów indeksowanych do waluty obcej jest to, że gdy kurs tej waluty w przeliczeniu na walutę krajową wzrasta, stawka LIBOR maleje, aczkolwiek suma raty składającej się z kapitału plus odsetki

mimo to wzrasta i odwrotnie, gdy kurs waluty maleje w przeliczeniu na walutę krajową, to stawka LIBOR wzrasta, jakkolwiek suma raty maleje. W istocie raty kredytowe wzrastały nie ze względu na stosowany spread, ale z uwagi na wzrost kursu CHF w przeliczeniu na walutę krajową. Pozwanego jako przedsiębiorcę również obciąża ryzyko kursowe (na pewno większe niż konsumenta). Jako przedsiębiorca, przez wzgląd na art. 355 § 2 k.c., przy wzroście kursu CHF, mógł złożyć wniosek do kredytodawcy o przewalutowanie kredytu, np. na złotówki, by w ten sposób zmniejszyć swoją stratę; pozwany nie wykazywał, iż nie mógł domagać się tego rodzaju przewalutowania albo też, że spotkał się z bezzasadną odmową banku.

Nawet gdyby przyjąć, że zawarte w umowie zasady przeliczeniowe kwoty kredytu i rat kredytowych były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, to można byłoby mówić jedynie o częściowej nieważności umowy kredytowej, a nie całej umowy kredytowej. Nie może być tak, że w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami z powodu kilkuprocentowego spreadu upada cała umowa kredytu, tym bardziej, że świadczenie ze strony kredytodawcy zostało spełnione, zaś pozwany zrobił z niego użytek i odniósł z tego tytułu wymierne korzyści. W takim przypadku należałoby udzielony kredyt denominowany do CHF potraktować jako złotówkowy (wykluczenie denominacji), co uwalniałoby pozwanego także od ryzyka kursowego. Wówczas kwotę kredytu stanowiłaby kwota wypłacona pozwanemu plus kwota prowizji bankowej i tak określona suma byłaby oprocentowana co najmniej taką stawką jaka została zastosowana w chwili zawarcia umowy kredytowej, tj. 5,38 % w skali roku (ówczesna stawka LIBOR + prowizja banku - § 9 ust. 1 umowy kredytowej), która przecież była dla pozwanego satysfakcjonująca, skoro była niższa niż przy kredycie złotowym oprocentowanym według stawki WIBOR. Nie można byłoby stosować zmniejszającej się wskutek wzrostu waluty CHF stawki LIBOR, gdyż skoro eliminowałoby się denominację do CHF, a przez to i wzrost kursu tej waluty, to należałoby też wyeliminować zmniejszenie oprocentowania LIBOR (zależne od wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego), skoro kwota kapitału nie wzrastałaby ze względu na wzrost kursu CHF.

Jedynie na marginesie powyższych uwag wskazać należy, że tzw. spread (zasadniczo kilkuprocentowy), stosowany przez banki przy kredytach

indeksowanych do waluty obcej, który daje asumpt do zarzutu, że to bank ustala kurs kupna i sprzedaży obcej waluty, można wyeliminować poprzez zastosowanie kursu średniego stanowiącego sumę ustalonego przez bank kursu kupna i sprzedaży i podzielenie powstałej sumy przez dwa. Tak wyliczony średni kurs nie będzie odbiegał od średniego kursu NBP albo będzie odbiegał nieznacznie (kilka groszy).

W tych okolicznościach w ramach badania przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej należało ocenić, czy nie jest ona oczywiście zasadna.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej, jako przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. Chodzi o kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

W stanie faktycznym sprawy nie może być mowy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, gdyż powód dochodzi jedynie kwoty 350 000 zł, którą z uwagi na art. 77 zd. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece („u.k.w.h.”) stanowi kapitał. Umowa kredytowa zawarta we wrześniu 2008 r. w kwocie 400 000 zł została wypowiedziana przez poprzednika prawnego powoda we wrześniu 2012 r., a to na skutek powstałych zaległości. Przyjmując nawet najkorzystniejszą dla pozwanego interpretację, tj. zachowanie ważności umowy, przy wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej i stałym oprocentowaniu, jak przy

zawarciu umowy, naliczanego od kwoty kapitału odpowiadającego kwocie wypłaconej w złotych plus kwota prowizji bankowej, pozwany nie wykazał, że do momentu wypowiedzenia spłacił kapitał w takim zakresie, że pozostało mniej niż 350 000 zł. Powszechnie wiadomo, że w pierwszych latach spłaty kredytu na poczet odsetek zalicza się znacznie więcej niż na kapitał, co oznacza, że kapitał wolnej maleje niż w późniejszych latach.

W takich okolicznościach zasądzenie od pozwanego zwrotu samego kapitału pozostającego do spłaty (po wypowiedzeniu) nie może się jawić jako nieuczciwe i niesprawiedliwe. Odsetki od tej kwoty należą się na zasadach ogólnych i na takiej podstawie zostały zasądzone, zaskarżonym wyrokiem, z datą początkową 2 sierpnia 2017 r.; nie są to więc odsetki kredytowe wyłączone art. 77 zd. 2 u.k.w.h.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).